Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnoszeniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszkałych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jednołamowy wiersz petytowy.

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDAŃSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnoszeniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jednołamowy wiersz petytowy.

Adres: „Gazeta Gdańska" w Gdańsku—Danzig, Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX. | Gdańsk na niedzielę, dnia 4-go lipca 1920. | Nr. 151.

11-go lipca

W tych dniach odbierzecie:

1) kartkę, uprawniającą do głosowania,

2) legitymację, uprawniającą do wolnego przejazdu przez Polskę.

Należy przylepić na karteczce, uprawniającej do głosowania fotografję, podpisać własnoręcznie, i postarać się o podpis sołtysa (Gemeindevorsteher) lub wójta (Amtsvorsteher), po miastach władzy policyjnej.

Głosowanie 11 Lipca — przybywajcie więc na miejsce najpóźniej 9 Lipca.

Rodacy! Pamiętajcie o obowiązku Waszym!

WARMIJSKI KOMITET PLEBISCYTOWY.
X. Ludwiczak, prezes.

Niewesoło w Niemczech.

Przed plebiscytem starają się gazety niemieckie wykazać wszystko, co tylko niekorzystnie może oddziałać na ludność w stosunku do Polski.

Tymczasem w Niemczech samych jest bardzo niewesoło. Nadszedł szereg wiadomości, które zestawimy dla tych, co chcą się przekonać, jakie stosunki panują obecnie w Niemczech. Tam wrze pod pokrywą i wrzątek na pewno wyleje się znowu w postaci nowej wojny domowej, największego nieszczęścia dla każdego kraju.

Powodem jest wielkie bezrobocie. W samej stolicy: Berlinie liczby bezroboczych pokaźne. Ostatnie sprawozdanie „wolnego zjednoczenia zawodowego" o bezrobociu w Berlinie dotyczy tygodnia od 24-go do 31-go maja i dowodzi, że bezrobocie w Berlinie nadzwyczaj wzrosło w stosunku do tygodni poprzednich. U 32 związków robotniczych liczba tych, co byli bez pracy, wynosiła 30593 głów wobec 27 729 w tygodniu poprzednim. Największem było bezrobocie w przemyśle metalurgicznym, gdzie 1647 robotnikom wypowiedziano w tym tygodniu pracę, następnie w przemyśle drzewnym.

Cóż zatem dziwnego, kiedy ci wszyscy, co nie mają pracy, przychodzą na płoche myśli, a może nawet i rozpaczliwe — i jako szaleńcy popełniają szereg nadużyć. Dnia 29 czerwca rano przyszło do rozruchów żywnościowych w centralnej hali targowej. Stłumiła je Sicherheitspolizei. Aresztowano przywódzcę ruchu, pochodzącego rzekomo z Hamburga.

Pod tą samą datą donoszą z Saksonji, że w powiecie Schleusingen ogłoszono stan oblężenia z powodu ciągłych rozruchów głodowych.

„Hamburger Nachrichten" donoszą, iż w poniedziałek wieczorem ściągano w okolicy Hamburga wielkie masy wojsk, które następnego dnia rano zaczęto odtransportowywać. Bezustannie odchodzą pociągi przepełnione żołnierzami, karabinami maszynowemi i bagażem do Hamburga, i Altony.

W Kuxhaven również w poniedziałek wieczorem plądrowała publiczność składy. Policja była bezsilna. Wezwano do pomocy straż nadbrzeżną, która jednakże odmówiła wkroczenia. Następnego dnia zażądał Wydział Związków Zawodowych w odezwach rozlepionych po mieście wycofania wojsk i policji z ulic.

Nie lepiej jest na zachodzie i południu Niemiec. W Moguncji przyszło we wtorek znów do tłumnego zrzeszenia się ludu na ulicach i placach. Przedstawiciele rolnictwa protestowali przeciwko ustanowieniu cen najwyższych i zapowiedzieli strejk, to jest odmawiają dostarczenia środków żywnościowych oraz w danym razie sadzenia kartofli i dokonania zasiewów. Tak dalece już doszło!

W Würzburgu zaś w poniedziałek wieczorem wynikły także ciężkie rozruchy. Przed ratuszem zebrała się kilkutysięczna rzesza. Ratusz zajęła Reichswehra, która wezwała tłum do rozejścia się. Gdy wezwania nie usłuchano, Reichswehra zaczęła strzelać. Kilkanaście osób zabito względnie ciężko zraniono. Splądrowano składy; we wtorek powtórzyły się tłumne manifestacje.

Zatem bardzo smutno jest w Niemczech. Ze względu na to, iż w poniedziałek i wtorek — a więc równocześnie w różnych miastach Niemiec i na całym ich obszarze odbywały się te awantury, przypuszczaćby trzeba, iż przygotowała je organizacja tajna. Czyż komuniści byliby znowu na nogach? Wygląda za tem bardzo. I w takiej państwowości żyć mają przyszli obywatel eNiemiec, którym los dał w rękę oświadczyć się przeciwko tak licho stojącemu na nogach państwu?

Toć każdy ratować się winien, oddając głos za Polską.

Tam jednak daleko lepiej!

Nie tracić wiary!

Niemcy koniecznie chcą w naszych wmówić, że z nami źle. Zabić w nas pragną zaufanie do sił własnych. Ale słabi na duchu są ci, którzy wmówić sobie pozwalają przez Niemców i przekupionych przez nich agitatorów, że sprawa plebiscytu w powiatach nadwiślańskich jest przegrana, że obszar ten jest dla Polski stracony.

Każdy Polak pamiętać winien przedewszystkiem o tem, że nie samo głosowanie rozstrzygnie o przynależności tych ziem do Polski względnie do Niemiec.

Wchodzą tu, jak wiadomo, w rachubę różne względy natury gospodarczej, etnograficznej (narodowościowej), komunikacyjnej i strategicznej, które przy powzięciu ostatecznego postanowienia nie mogą być pominięte.

Przewiduje to i zastrzega wyraźnie układ pokojowy.

Głosowanie, rzecz jasna, będzie główną dalszych postanowień podstawą.

Wiemy i wierzymy wszyscy, że w powiecie sztumskim oświadczy się za Polską tak znaczna ilość ludności, że Rada Ambasadorów, od której ostateczne postanowienie zależy, nie będzie mogła przejść ponad tem do porządku dziennego.

Jesteśmy przekonani, że wyniki głosowania łącznie z koniecznościami, o których mówi układ pokojowy, złożą się na takie ujęcie sprawozdania rządzącej u nas Komisji Międzysojuszniczej, że Rada Ambasadorów, biorąc sprawozdanie to za podstawę swych rozważań, nie będzie mogła dojść do innego wyniku swych narad, jak tylko do tego, który uwzględni najelementarniejsze konieczności życiowe Państwa Polskiego.

Zapatrując się tak na sprawę, przystępujmy do głosowania, przyczyniajmy się do uświadamiania w tym duchu każdego, nieświadomego jeszcze mieszkańca obszaru plebiscytowego, dodawajmy otuchy słabym i chwiejnym, ażebyśmy, idąc zwartą falangą do urny, wykazali taką liczbę głosów, oświadczających się za Polską, iżby przyczyniła się do jaknajwyraźniejszego przechylenia się szali na naszą korzyść.

Koalicja musi uwzględnić krótki czas, jaki dano nam do przygotowania, przeszkody niesłychane oraz protesty całego narodu przeciw takiemu plebiscytowi.

W Twoim ręku, Ludu polski, są losy tego kraju: Od Ciebie zależy przyszłość nietylko Twoja, ale także przyszłość dzieci Twoich i całych pokoleń!

Wiara w słuszność naszej sprawy niechaj będzie pobudką Twego działania, niech Ci doda otuchy w przeciwnościach, z niej czerp siłę, z niej bierz pohop do wytrwania aż do ukończenia dzieła, które napewno uwieńczone zostanie powodzeniem.

Wiarą tą niezachwianą się krzepmy, — nie ulegniemy, gdy nie będziemy słabi na duchu.

Żydki wszędzie szerzą bolszewizm

Dlaczego to czynią? Bo dobrze się na tem mają, a przytem zaspokoić mogą swą nienawiść żydowską do wszystkiego co polskie i katolickie.

Świeżo z Kołomji donoszą do „Wieku Nowego", że policja państwowa wpadła na trop tajnej organizacji żydowskiej młodzieży socjalistycznej pod nazwą „Bund", która zajmowała się szerzeniem agitacji komunistycznej z różnych sfer, przeważnie byli to jednak uczniowie tamtejszego gimnazjum ruskiego. Aresztowano około 30 osób. Przy rewizji znaleziono broszury i odezwy bolszewickie. Znaleziono również przyrządy do odbijania pisma. Śledztwo w toku.

Wrogiem Rzeczypospolitej Polskiej

jest nietylko zadrośnie i mściwie z pora palów granicznych zęby szczerzący wróg zewnętrzny. Wrogiem Jej każdy, kto nie wyciąga rąk do wspólnej wielkiej pracy, podczas gdy każdy prawy obywatel cegiełkę swą dokłada do wspaniałego gmachu polskiej państwowości. — Wrogiem swoim własnym i swej rodziny

jest ten

kto nie stara się, aby w wolnej Ojczyźnie jemu i jego rodzinie dobrze się działo!!!

1644

Do dobrobytu zaś droga jest jedna:

Pożyczka Odrodzenia Polski!

Żydki zatem wszędzie wnoszą rozkład. Podobnie, jak w Rosji, działają w Polsce i Niemczech, a stamtąd znowu usiłują żywioły nam wrogie przemycić bolszewizm na Pomorze.

Dowodem rozdmuchane przez gdańską prasę niemiecką niedawne zajścia w Grudziądzu. Tam władze wojskowe natrafiwszy na ślad organizacji bolszewickiej, zdołały ją unieszkodliwić, aresztując wszystkich członków głównego zarządu w Grudziądzu. Organizacja bolszewicka na Pomorzu wcale dostatnio była zagospodarowana, posiadając 5 składnic druków agitacyjnych, 2 drukarnie w Toruniu i Świeciu, oraz własny zakład rytowniczy, gdzie wyrabiano stemple, pieczątki itd. Bolszewicy pomorscy zaskoczeni zostali najzupełniej niespodzianie, gdyż żaden z członków głównego zarządu nie zdołał ujść rąk władz wojskowych. Wraz z całym dobytkiem, a nawet z bardzo cennem archiwum są pod dobrą strażą.

Jest to tylko ciąg dalszy wykrycia tajnego sprzysiężenia komunistycznego w Krakowie, gdzie to uwięziono kilkanaście osób.

Niełaskawe na taki obrót sprawy pisma niemieckie, zrobiły z tego uwięzienie 17 bolszewików niemieckich w Grudziądzu i rozstrzelanie ich w Toruniu. A choćby i tak było; w czasie wojny propaganda za pieniądze wroga uprawiana jest zdradą kraju, którą wszystkie państwa karzą w wypadkach podobnych doraźnie.

Jednakże gdańscy gazeciarze niemieccy wrzask podnoszą o to piekielny. Bronią łotrów, których we własnym kraju Niemcy sami zwalczali wojskiem, tocząc przeciw nim formalną wojnę. Tylko od Polski żądają, aby komunistów oszczędzano. Bo Niemcom na rękę, gdy w Polsce gdziekolwiek powstaje zamęt. Wszak czyhają na to, by się rozleciało „państwo sezonowe", jak Polskę nazwali z przekasem.

Przegląd polityczny.

Święto amerykańskie we Lwowie.

PAT. Lwów obchodzić będzie z ogromną uroczystością amerykańskie święto wolności w dn. 4 lipca.

Kongres ukraiński zatwierdza rząd sowiecki.

PAT. Pismo ukraińskie „Wpered" donosi z Mohylowa, że komunistyczny kongres ukraiński w Charkowie zatwierdził ukraiński rząd sowiecki z Rakowskim na czele.

Francja w obawie o Polskę.

PAT. (Havas). „Matin" w artykule wstępnym p. t. „Polska w niebezpieczeństwie" zwraca uwagę Francji na ofenzywę bolszewicką na Ukrainie.

Sprawy polskie.

Z posiedzenia Sejmu.

PAT. Na środowem posiedzeniu Sejmu prezydent ministrów Grabski wygłosił mowę, w której między innemi oświadczył: Jako przedstawiciel rządu powinienem panom przedstawić zadania rządu w chwili obecnej. Wyliczenie wszystkich projektów ma dwie strony niewdzięczne: 1) że wykonanie ich zależy od długości okresu w którym to można uczynić; 2) od tego, w jakim stopniu te projekty są następnie zmieniane i wreszcie załatwione. Objąwszy kierownictwo rządu zastałem siedemdziesiąt i kilka projektów rządowych. Samo już przyczynienie się do tego, aby te projekty wyszły na światło dzienne — jest już pewną częścią pracy, ale prócz tego mamy cały szereg uchwał i rezolucji sejmowych, które są przez rząd niedostatecznie wykonane. Najważniejszą sprawą jest wykonanie uchwały sejmowej z 10 lipca r. z. (reformy rolnej). Rząd, na którego czele stoję, stawia sobie za zadanie, aby wyczuwać co stanowi wolę większości Sejmu, kierować się tą wolą i oblec ją w skuteczny czyn. Zgodnie z tem Rada ministrów przyjęła trzy ustawy zasadnicze w zakresie reformy rolnej: ustawę o banku rolnym, ustawę o wyznaczeniu funduszu jednego miljarda marek na parcelację i osadnictwo drobnych gospodarstw, oraz ustawę o uzupełnieniu zapasu ziemi przeznaczonej na reformę rolną na podstawie ustawy z 10 lipca r. z. Co się tyczy sekwestru to sprawa ta leży w mocy samego Sejmu. Przyjdziemy jeszcze raz z nią do Sejmu. Rząd obecny, jak panom wiadomo, został utworzony ze szczególnie starannym doborem sił fachowych. Miałby on duży program do przedstawienia zwłaszcza w zakresie udoskonalenia aparatu państwowego. Ale o tem nie mogę dzisiaj panom mówić, gdyż stoimy wobec większego zagadnienia, w obliczu konieczności zatroszczenia się o sam byt państwa. Mówimy wiele o pokoju, ale czyż on od nas zależy? Pokój nie przyjdzie, jeżeli nie będziemy w stanie wystawić tego, co jest warunkiem pokoju dla każdego narodu, to jest siły własnej. Trzeba, aby nasz noród otrząsnął się z pewnego rzec można lekkomyślnego traktowania najistotniejszych zagadnień swojego bytu. Dzisiaj widzimy, że zbliża się okres próby dla naszego narodu. Widzimy sami, że musi on sobie uprzytomnić, iż te niebezpieczeństwa, które mu grożą, wymagają wielkiego skupienia, wytrwałości i poświęcenia. Decyzja w sprawach, w których idzie o byt narodu, musi być szybka i piorunująca. Wobec tego zadaniem, które musi spełnić rząd i Sejm jest stworzenie podstaw prawnych, aby dać Polsce organ zdolny do szybkiej decyzji w sprawach wojny i pokoju, w sprawach decydujących o jej losie. Tu mówię już nietylko jako prezydent ministrów, ale również z polecenia Naczelnika Państwa. Dla sprostania dzisiejszej ciężkiej chwili proponuje Naczelnik Państwa i rząd, by stworzyć organ zwierzchni, obdarzony władzą wydawania obowiązujących zarządzeń i rozporządzeń w sprawie wojny i pokoju, by stworzyć organ, do którego Sejm wysłałby swoich przedstawicieli, do którego weszliby także przedstawiciele armji, wyznaczeni przez Naczelnika Państwa, i tych działów rządowych, których współdziałanie w zakresie obrony państwa jest najważniejsze. Idzie tu nietylko o to, aby sobie uświadomić wogóle powagę tego zarządzenia, ale by zbadać, że chwila dzisiejsza wymaga pośpiesznej decyzji. Gdy mówię o wojnie, to nie dlatego abym nie rozumiał wszystkich dobrodziejstw pokoju. Rząd czyni wszystkie niezbędne przygotowania, by ten pokój istotnie mógł jaknajrychlej nastąpić. A pokój może być tylko taki, o którym powiemy, że jest to pokój na lata, w których pracować będziemy dla odrodzenia. Aby taki pokój nastąpił, musimy wykazać, że jesteśmy narodem zdolnym do wielkich poświęceń, rozumiejącym, że nie czekać aż wróg nadejdzie, tylko trzeba uchwycić moment, kiedy on już idzie. Do tej chwili musimy wznieść się duchem i zadecydować podstawy programu przyszłej obrony.

Po wygłoszeniu tego przemówienia prezydent ministrów przedstawił projekt ustawy o utworzeniu Rady Obrony Państwa, który brzmi:

Artykuł 1) Tworzy się Radę Obrony Państwa;

Artykuł 2) stanowi o składzie Rady Obrony Państwa, do której wchodzą: Naczelnik Państwa, marszałek Sejmu, prezydent ministrów, ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, wojskowych, skarbu, kolei i aprowizacji, dalej pięciu przedstawicieli wojskowych, wyznaczonych przez Naczelnika Państwa oraz 10 posłów do Sejmu, wyznaczonych przez Sejm. W zastępstwie Naczelnika Państwa przewodniczy Radzie Obrony Państwa prezydent ministrów.

Do zakresu Rady Obrony Państwa należą: Decyzja o wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem i zakończeniem wojny i ze zawarciem pokoju i wydawanie w tych sprawach zarządzeń i rozporządzeń. Wszystkie zarządzenia i rozporządzenia Rady podlegają natychmiastowemu wykonaniu. Rozporządzenia wymagające uchwały sejmowej, powinny być na najbliższem posiedzeniu Sejmu przedłożone mu przez marszałka do zatwierdzenia. Rada rozpatruje sprawy na wniosek Naczelnika Państwa, marszałka Sejmu, prezydenta ministrów lub 5 członków Rady. Decyzje Rady wymagają zwykłej większości głosów. W razie równego podziału głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Biurowością Rady kieruje prezydent ministrów.

Po odczytaniu tej ustawy marszałek oświadczył, że pojmuje wniosek rządu jako nagły i poddał pod głosowanie sprawę nagłości, którą uchwalono bardzo znaczną większością. Sam fakt przedłożenia projektu uznano za pierwsze czytanie. Po decyzji o przystąpienie natychmiast do drugiego czytania, marszałek zarządził przerwę, aby dać klubom możność naradzenia się.

Po przerwie przystąpiono do drugiego czytania. Zabiera głos poseł Daszyński, który oświadczył: Apel prezydenta ministrów do Sejmu co do utworzenia Rady Obrony Państwa wszystkie stronnictwa Sejmu popierają i znajdzie on poparcie także w całym narodzie. Stronnictwo mówcy jest gotowe do największych ofiar celem osiągnięcia uprawnionego pokoju.

Kłamstwa bolszewickie.

Aby zohydzić wojska polskie bolszewicy puścili w świat szereg wieści kłamliwych. Przeciw temu wystąpiło naczelne dowództwo osobnym komunikatem, wydanym 29 czerwca, w którym czytamy:

Ponieważ w ostatnich czasach są stale rozsiewane przez bolszewików wiadomości o tem, że wojska polskie, opuszczając Kijów, zburzyły sobór św. Zofji, sobór św. Włodzimierza i wodociągi, nadto elektrownię, wysadziły kilka budynków użyteczności publicznej itd., stwierdza się publicznie, że **wiadomości te są całkowicie zmyślone.** Wkraczając do miasta, oddziały zastały stację elektryczną i wodociągi **w stanie zniszczonym z powodu rujnującej je gospodarki bolszewickiej.** Podczas pobytu w Kijowie wojska uruchomiły stację wodociągów i przystąpiły do przygotowawczych robót w celu uruchomienia stacji elektrycznej. Oba powyższe zakłady **zostały pozostawione bolszewikom w stanie lepszym, niż były przy zajmowaniu przez wojska polskie Kijowa.**

Co się tyczy cerkwi i soboru, to takowe zostały przez wojska polskie nietknięte. Natomiast bolszewicy, bombardując miasto trzema pociskami ciężkiej artylerji uszkodzili sobór św. Włodzimierza.

Wysadzenie mostów było niezależnie od względów strategicznych spowodowane tem, by przez opóźnienie przyjścia bolszewików umożliwić kilku tysiącom cywilnej ludności Kijowa ucieczkę przed prześladowaniami, jakie czekały ją od powracających czerezwyczajek sowieckich.

W sprawie ofenzywy bolszewickiej.

PAT. W sprawie doniesienia Holenderskiego Biura Prasowego o ofenzywie bolszewickiej należy odnośnie do wypadków czerwcowych zauważyć:

Mimo odosobnionego stanowiska Polski, bez materjalnej czy moralnej pomocy ze strony ententy młoda armja polska walczy z podziwu godną wytrwałością przeciw przeważającemu znacznie liczbą nieprzyjacielowi. Wielka bitwa na skrzydle północnem, przyniosła Polsce zagrożonej już odcięciem od Łotwy, zdecydowany sukces. Z licznych dywizji bolszewickich tylko nieznaczna część zdołała się uratować, reszta została rozbita. Wkońcu front nasz ustalił się tam nad rzekami Autą i Berezyną.

Wdrożona w połowie czerwca pod miejscowością Berezyna czynność doprowadziła do zniszczenia trzech bolszewickich brygad piechoty. Jeden zaś z bolszewickich pułków konnicy wraz z końmi, bronią i trenami przeszedł w całości na stronę polską. Miejscowe czynności między Borysowem a Bobrujskiem przyczyniły się do ustalenia frontu na tym odcinku.

Na południe od Bobrujska odparliśmy ataki na Mozyrz i Kalenkowicze prowadzone z wielką zaciętością, przyczem wzięliśmy przeszło 1000 jeńców. Z mniejszem natomiast powodzeniem toczyły się operacje na południowej części frontu. Wykorzystując swoją wielką materjalną i liczebną przewagę podjęli bolszewimy gwałtowną ofenzywę w okolicy Czernobyla, gdzie między armją kijowską a grupą czernobylską wtworzyła się luka. Lewe skrzydło armji kijowskiej trzeba było wskutek tej ofenzywy cofnąć. W międzyczasie wytworzła się w Kijowie sytuacja niemożliwa do utrzymania. Kijów wymagał do swej obrony całej armji, której jednak już gdzieindziej nie można było użyć. Przytem trzeba było wziąć pod uwagę liczne trudności, jakie powodowało zaopatrzenie w żywność bardzo oddalonego, wygłodzonego miasta. Ponieważ zaś z drugiej strony Kijów jako węzeł kolejowy nie przedstawiał dla Polaków żadnej wartości, zarządzono celem skrócenia frontu i stworzenia nowych rezerw opróżnienia Kijowa i cofnięcie wojsk na dawniejsze linje obronne. Opróżnienie odbywało się planowo bez jakiejkolwiek straty materjału w 2 wielkich kolumnach. Kierownictwo wojsk polskich zatroszczyło się w pierwszej linji o ewakuację ludności cywilnej, uciekającej przed bolszewikami. W ten sposób ocalono ogromną ilość jeńców i uchodźców. Faktu tego dotąd należycie nie oceniono.

Południowa grupa armji kijowskiej w czasie odwrotu zaatakowana została przez cztery dywizje konnicy bolszewickiej pod dowództwem Budiennego. Ten kawaleryjski rajd nie osięgnął jednak swego celu a bolszewicy przypłacili go stratą około 800 jeńców. Naturalnie po cofnięciu się armji kijowskiej musiała być również cofnięta i armja znajdująca się na południe od niej. Ta armja posuwała się planowo bez żadnego kontaktu z nieprzyjacielem na dawne linje obronne z 24 kwietnia 1920. Wkońcu w związku z ewakuacją Kijowa — celem wyrównania frontu — także i armja znajdująca się na Polesiu, musiała opuścić stanowiska zajmowane na południe od ujścia Berezyny do Dniepru. Ta strata terenu spowodowana względami taktycznemi nie przedstawia jednak żadnej klęski, a decyzja ta spowodowana została wskutek liczebnej przewagi nieprzyjaciela, która czerwona armja osiągnęła przez ściągnięcie z innych frontów znacznych sił, stojących do dyspozycji. Cały ciężar obrony przed zalewem bolszewickim spada obecnie tylko na Polskę. Tylko w drodze radykalnego skrócenia frontu i etapów można było zarządzić przegrupowanie konieczne celem utrzymania północnej części frontu, przeciw której bolszewicy koncentrują wielkie masy wojsk.

Plebiscyt.

Głosowanie w powiatach nadwiślańskich i na Warmji odbędzie się dnia 11 lipca b. r.

W Grudziądzu i Tczewie na dworcach urządziliśmy biura wywiadowcze, kierowane przez Panie „Czerwonego Krzyża", by Rodakom naszym, przybywającym na teren plebiscytowy, ułatwić przybycie.

Warmiński Komitet Plebiscytowy.
X. Ludwiczak, prezes.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na niedzielę, dnia 4 lipca:
Józefa Kalasantego.
Słońca wschód o g. 3 45, zach. o g. 8 22.
Księżyca wsch. o g. 9 32, zach. o g. 7 06.

Gdańsk. Piękny koncert pierwszorzędnej wartości mamy na widoku w Gdańsku. Przybędzie Stanisław Gruszczyński, zwany królem tenorów — i wystąpi raz jeden — dając koncert wspólnie z panią Zofją Karlińską, śpiewaczką koloraturową. Oboje są artystami zespołu Opery Wielkiej w Warszawie. Koncert odbędzie się w sobotę, dnia 10 lipca, a zgromadzi niewątpliwie wielu rodaków naszych podobnie, jak to się stało roku zeszłego w Toruniu. Pan Gruszczyński znany jest bowiem z występu zeszłorocznego w Toruniu szerszym kołom publiczności śpiew miłującej — zamieszkałej na Pomorzu, a prócz tego ma sławę jako śpiewak z występów w Berlinie, Hamburgu i Wiedniu. Bliższe szczegóły podadzą ogłoszenia w gazetach i afisze. Koncert odbędzie się w Strzelnicy przy Promenadzie.

— **Tutejsza dyrekcja poczt** zwraca uwagę na to, że przy wysyłkach do powiatów Eupen i Malmedy, które ewentualnie zostaną odstąpione przez Niemcy Belgji, stosować należy taryfę zagraniczną.

— **Swego czasu** zwracaliśmy uwagę na „podręcznik państwowy dla Wolnego Miasta Gdańska", wydany nakładem firmy Saunier. Jak się dowiadujemy, jest nakład obecnie prawie wyczerpany. Wydanie nowego nakładu zależy od ilości zamówień. Zaleca się zatem, aby wszyscy, którzy dotąd praktycznej tej książki nie posiadają, zamówili ją w księgarni Sauniera w Gdańsku.

Toruń. „Sokół" toruński obchodzi 25-lecie swego istnienia. Z uroczystością tą połączony jest w dniach 2, 3 i 4 lipca r. b. **wielki zlot „Sokołów"**, przedewszystkiem Dzielnicy Pomorskiej, ale i z poza Dzielnicy, ze wszech stron Polski na boisku „sportowem" przy Szosie Chełmińskiej w Toruniu.

Pierwszy to zlot na wolnem Pomorzu, a zapowiada się z powdu bogatego programu i wielkiej liczby uczestników w popisach, wspaniale.

Komisja zlotowa uzyskała dla Sokołów i ich rodzin udających się na zlot zniżkę cen za jazdę kolejową 3 i 4 klasą o połowę. — Szkoda tylko, że „Sokół" toruński powyższe doniesienie przesłał nam tak późno, iż dopiero dziś zamieścić możemy.

Warszawa. Odrodzenie siłą ducha i woli narodu Państwa Polskiego wywołało szereg zagadnień, mających na celu zjednoczenie formalne ziem polskich uczynić istotnem przez zlanie w jedną całość poszczególnych indywidualności dzielnicowych oraz ludzi wyrosłych w odmiennych warunkach życia politycznego i gospodarczego. By zagadnienia te rozwiązać, by usunąć przeszkody piętrzące się na drodze rozwoju przemysłu metalowego w Polsce, Stowarzyszenie Zawodowe Przemysłowców Metalowych, najdawniejsza organizacja tej gałęzi przemysłu, uchwaliło zwołać w Warszawie na 9, 10 i 11 lipca 1920 r. Zjazd przemysłowców metalowych polskich.

Równocześnie ze Zjazdem uczestnicy będą mieli sposobność zwiedzić „Pokaz obrabiarek i urządzeń warsztatowych krajowego wyrobu", otworzony dnia 29 maja b. r. w Laboratorjum obróbki metali Politechniki Warszawskiej (przy ulicy Nowowiejskiej nr. 36 w Warszawie).

W czwartek, 9 września b. r. od godz. 10—2 Otwarcie Zjazdu.

W piątek, 10 września, od godz. 10—2 po południu posiedzenia poszczególnych komisji.

W sobotę, 11 września b. r. od godz. 10—1 po południu posiedzenie ogólne.

Zjazd odbywać się będzie w dniach 9, 10 i 11 września 1920 r. w gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie (ul. Czackiego 3 i 5) oraz w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowców Metalowych (Chmielna 2).

Uczestnikami Zjazdu mogą być właściciele lub kierownicy zakładów przemysłowych, którzy nadeślą przed 15 września b. r. do Komitetu Organizacyjnego zgłoszenie w odpowiedniej formie. — Adresować należy do Biura Stowarzyszenia, Chmielna 2 m. 5 w Warszawie.

Giełda warszawska z dnia 1 lipca.

PAT. Ruble carskie (po 100) 257,50; ruble carskie (po 500) 266—270—268; ruble dumskie (po 100) 61—63; dumskie (po 250) 44. Franki francuskie 12,25—12,45. Funty szterlingi 605—625—610. Dolary Stanów Zjednoczonych 150—155—153. Marki niemieckie (po 100) 403—410.

Czeki: na Wiedeń 90, na Paryż 12,45—12,27½, na Szwajcarję 27,37½—27,25, na Londyn 610—625—615. na Nowy York 155—152,50, telegraficznie 151—157—154, na Berlin 400—406—405.

Akcje bez obrotów. Tylko Starachowskiemi operowano po 8800.

Baczność!

Naczelna Rada Ludowa otrzymała dla wszystkich Rodaków z Warmji i Mazur, mieszkających na obszarze W. M. Gdańska a zgłoszonych do plebiscytu na Warmję i Mazury, wszelkie dokumenta, uprawniające do wolnego przejazdu na obszar plebiscytowy i głosowania.

Kto jeszcze odnośnych papierów nie otrzymał, niech się **natychmiast** zgłosi w tym celu w sekretarjacie Naczelnej Rady Ludowej przy Poggenpfuhl nr. 11 przed południem od godz. 9—1.

Każdy musi mieć fotografję, którą się przylepi na karcie uprawniającej do głosowania.

Głosowanie odbędzie się 11 lipca, a wyjazd musi nastąpiu najpóźniej 9 lipca b. r. — a zatem przybądźcie Rodacy jaknajprędzej do wyżej wskazanego biura, gdzie udziela się wszystkich potrzebnych wskazówek do wyjazdu na głosowanie.

Naczelna Rada Ludowa na W. M. Gdańsk.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat Sztabu Jen. W. P. z dnia 1 lipca.

Warszawa, 1 VII. PAT. Między Dźwiną i Berezyną, wzdłuż rzeki Berezyny aż do miejscowości tej samej nazwy energiczne walki artyleryjskie. Na Polesiu na północ od Prypeci nieprzyjaciel, który poniósł ciężkie straty, przy naszych kontratakach w rejonie Mozyrza, zachowuje się biernie. Na południowem Polesiu pod wpływem błyskawicznych akcji oddziałów ochotniczych pod dowództwem jenerała Bałachowicza większa ilość bolszewików przeszła na naszą stronę.

Na wschód od Olewska oddziały ukraińskie pod dowództwem pułkownika Bezruczki zaatakowały oddziały bolszewickie w kierunku na Korosten, rozbiły je i wzięły dwa działa. Na Wołyniu na linji Ugorki i Horynia spokój. Wywiady nasze, wysłane na wschód od tej linji na przedpolu nieprzyjaciela nie znalazły. Ataki bolszewickie w rejonie Nowej Sieniawki po ciężkich walkach odparto, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty, biorąc kilkunastu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

I. zastępca szefa sztabu jen. **Kuliński,** jen.-ppor.

Poprawka wyborów.

Dźwińsk, 1 VII. PAT. Wybory do tutejszej rady miejskiej, które jak wiadomo przyniosły wielki sukces Polakom, zostały poprawione przez naczelnika Letgalji (Inflant Polskich) na podstawie prawa stanu wojennego dla zachowania pokoju wewnętrznego. Wykreślono mianowicie z listy radnych na czas trwania stanu wojennego 10 radnych Polaków, 3 Rosjan i 3 żydów. W odpowiedzi na to bezprawie wszyscy radni miejscy złożyli swoje mandaty.

Sprawa odszkodowania jakie mają Niemcy wypłacić Polsce.

Warszawa, 1 VII. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dyskusji nad sprawą odszkodowania, jakie Polska ma uzyskać od Niemiec. Referent poseł Wierzbicki zaznaczył między innemi, że podczas całego przebiegu przedwstępnych rokowań pokojowych Polska stała na straży swych interesów i uzyskała zupełnie uspokajające deklaracje z kół angielskich, francuskich i amerykańskich. Dnia 13 lutego 1919 na konferencji, która się odbyła pod przewodnictwem francuskiego ministra skarbu Klotza przedstawiciele Włoch, Polski i Grecji poczynili formalne zastrzeżenie co do treści memorjału amerykańskiego, który zdawał się odmawiać tym państwom prawa do odszkodowania. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył wówczas, że prawa Włoch, Polski i Grecji są sankcjonowane w ustępach trzecim i czwartym memorjału amerykańskiego. Traktaty Wersalski i Saint Germański nakładają na Polskę pewne obowiązki w sprawie zobowiązań zagranicznych państw zaborczych. Przyjęcie przez Polskę tych zobowiązań utwierdza też znakomicie jej prawo do odszkodowania. Niemcy starają się obecnie wszelkiemi siłami wpłynąć na sprawę pozostawienia Górnego Śląska przy Rzeszy niemieckiej. Za parę dni, gdy kraj nasz na wschodzie i na wewnątrz przeżywa tak ciężkie chwile, konferencja w Spaa będzie rozstrzygać sprawę odszkodowań i znowu może się tam pojawić sprawa Górnego Śląska. Mówca przytacza następnie szereg cyfr dowodzących gospodarczego rozszerzenia Polski. Żaden naród, oświadcza mówca — nie może się poszczycić takiemi rezultatami. Niech się świat dowie, że Polska nie straciła ani jednego tygodnia pracy i że jest silna. Wobec zbliżającej się konferencji w Spaa komisja likwidacyjna uznała za konieczne oprzeć się o autorytet Sejmu i przedkłada mu do uchwalenia rezolucję wzywającą rząd o poczynienie wszelkich wysiłków celem uzyskania dla Polski słusznego udziału w odszkodowaniu ze strony Niemiec.

Przedłożoną w tej sprawie rezolucję przyjęto.

Prezydent ministrów p. Grabski oświadcza następnie, że Rada ministrów postanowiła już w poniedziałek wysłać notę czyniącą zadość powyższemu żądaniu.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o Radzie Obrony Państwa. Wniesiono dwie poprawki, na które zgodziły się wszystkie stronnictwa. Obie wniósł poseł Rataj. Pierwsza z nich do artykułu drugiego opiewa: „W skład Rady Obrony Państwa wchodzą: Naczelnik Państwa jako przewodniczący, marszałek Sejmu ustawodawczego, 10 posłów wyznaczonych przez Sejm, trzech członków rządu wyznaczonych przez Radę ministrów i trzech przedstawicieli wojskowości.

Poprawka do artykułu piątego brzmi: Radę Obrony Państwa zwołuje Naczelnik Państwa względnie z jego upoważnienia Rada ministrów. Do ważności uchwał potrzebna jest obecność dwóch trzecich członków, w tem przynajmniej połowa posłów w skład Rady wchodzących.

Całą ustawę wraz z obu poprawkami jednogłośnie przyjęto. Przystąpiono następnie do wyboru posłów sejmowych, członków tej Rady. Wybrano następujących posłów: Polskie Stronnictwo Ludowe poseł Rataj, zastępca poseł Kiernik, Związek Ludowo-Narodowy poseł Dmowski, zastępca poseł Głąbiński, Zjednoczenie Ludowo-Narodowe poseł Skulski, zastępca poseł Dubanowicz, Polska Partja Socjalistyczna poseł Barlicki, zastępca poseł Znamięcki, Narodowa Partja Robotnicza poseł Chądzyński, zastępca poseł Fichna, Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy poseł Czerniewski, zastępca poseł Wichliński, Wyzwolenie poseł Woźnicki, zastępca poseł Tabor, Klub Pracy Konstytucyjnej poseł Fedorowicz, zastępca poseł hr. Bawornowski, Klub Mieszczański de Rosset, zastępca Tomaszewski, Lewica Polskiego Stronnictwa Ludowego poseł Stapiński, zastępca poseł Bochenek.

Po dokonaniu wyborów przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o zwalczaniu lichwy. Ustawę przyjęto w brzmieniu zaproponowanem przez komisję. Przewidziana w poprzedniej ustawie kara śmierci pozostaje w mocy. Nowa ustawa zawiera jednak okoliczności łagodzące, przewidziana w artykule 30 ustawy.

Przyjęto następnie rezolucję posła Fichny wzywającą rząd do przedłożenia sprawozdania z działalności urzędu walki z lichwą.

Po odesłaniu do komisji kilku wniosków nagłych postanowiono na wniosek posła Diamanta wnioski nagłe dotyczące obszarów plebiscytowych odroczyć do jutrzejszego posiedzenia plenarnego.

Wiec polski w Sopocie

odbędzie się w **niedzielę**, dnia 4 **lipca** b. r. po południu o godz. 5 na salce Hotelu „Polonia" przy Haffnerstr. (dawniej Ostsee-Sanatorium).

Na porządku obrad: 1) Pożyczka Odrodzenia. 2) Szkoła polska w Sopocie. 3) Uzupełniający wybór członków Rady Ludowej.

Poprzednio o godz. 3 tamże posiedzenie Rady Ludowej.

Rodaków z Sopotu prosimy o liczne przybycie.

Rada Ludowa na m. Sopot.

Zebrania Towarzystw:

Gdańsk. Wycieczka Tow. Młodzieży żeńskiej w niedzielę, 4 lipca. Punkt zborny — przystanek tramwajowy w Wrzeszczu „Hochstries". Wyjazd z Gdańska o ½2 z rynku węglowego. O jaknajliczniejszy udział wszystkich członków prosi — Zarząd.

Gdańsk. Tow. „Jedność" w poniedziałek, 5 bm. o godz. 7 wiecz. w Ochronce przy Poggenpfuhl 11.

Gdańsk. Przyszła lekcja „Towarzystwa Orkiestralnego" we wtorek, 6 bm. punktualnie o g. 7 wiecz. w Ochronce. O przybycie wszystkich członków prosi — Zarząd.

Oliwa. Tow. Zjedn. Zaw. Polskiego w poniedziałek, 5 bm. o godz. 7 wieczorem na sali p. Drzewieckiego. Bardzo ważne sprawy.

Sopot. Walne zebranie Tow. Ludowego w niedzielę, 4 lipca o godz. 4 po poł. w salce posiedzeń „Polonia". Dla bardzo ważnych spraw liczne przybycie członków pożądane. Zarząd.

Sopot. Towarzystwo Kobiet Polskich — zebranie w niedzielę, 4 lipca w lokalu „Polonia", Hafnerstr. 35 (naprzeciw kościoła katolickiego) o godz. 4 po poł.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej" Tow. Akc. w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA.
Tow. Akc. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85.

Ogłoszenie. 1658

H. CEGIELSKI, Tow. Akc.

POZNAŃ

Walne zebranie naszego Towarzystwa uchwaliło na dniu 2 go lipca rb. wypłacić za rok 1919

dywidendę w wysokości 10%

Dywidenda płatną jest natychmiast i wypłaca się za przedłożeniem i oddaniem kuponów w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, oraz w kasie Towarzystwa przy ulicy Gwarnej nr. 9.

Emisya 4-ta akcji bierze udział w dywidendzie od lipca 1919 t. j. na pół roku.

Krawcowa

oracująca tanio i dobrze suknie od 20,— mk. poleca się Szanownym Paniom (16 0 BAMMBAU nr. 55 III p.

1 wagon drutu kolczastego,

ynkowanego, odbiór ze składu w Gdańsku sprzeda 1681 **A. IRMER,** Gr. Allee 44. Telefon 3541.

Biegły

chłopiec

do POSYŁEK znający dokładnie miasto, potrzebny od zaraz. Zgłaszać się do firmy 1659

Polskie Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Międzynarodowego „INTERPOL" Roepergasse 24 II piętro od 8—1 i 3—6.

Restauracja i cukiernia
Sopot Talmühle Sopot

Najpiękniejszy widok.

W każdą niedzielę 1630

koncert artystów

początek o godzinie 3½ po poł.

Własna cukiernia Znakomita kuchnia.

Pokoje z całem utrzymaniem 5 minut od kąpieli północnych.

Najlepsze gatunki po przystępnych cenach:
Lekkie ubrania na wybrzeże,
Lekkie ubrania dla chłopców,
Lekkie trykoty męskie
Monachijskie ubrania z grubego sukna
na podróż,
Artykuły męskie,
Tenis, gry ogrodowe, krokiet,
Ubrania męskie na miarę.

1641

Carl Rabe

DŁUGA ulica nr. 52 BEUTLERA 11 — 14.
SOPOT, ulica MORSKA 46 znów otworzono.

Makulatury

ma na sprzedaż

„Gazeta Gdańska„

POSZUKUJEMY

MŁODSZĄ **TELEFONISTKĘ**

tak i

MŁODEGO **REGISTRATORA**

I CHŁOPCA do posyłek.

BankKupiectwaPolskiego

ulica Gr. Gerbergasse 27. 1658

Każdy - znawca

pali

„Legionkę"

tabakę, z zagranicznego tytuniu w paczkach po mk. 5,— detaliczna sprzedaż wszędzie do nabycia pp. kupców proszę żądać wprost ofertę. 1099

Juljan Król,

fabryka tabaki, hurtownia tytuni

Gdańsk — Wrzeszcz, Taubenweg 4.

PANNĘ do pisania

po polsku i po niemiecku na maszynie, poszukuje

„Gazeta Gdańska" — Gdańsk,

Grabla Przedmiejska (Vorst. Graben) 49. (1646

Od 1-go lipca rb. posiadam Telefon

Nr. 2606

W tym samym dniu przejąłem 1661

EKSPOZYTURĘ

Pomorskiego Banku Zbożowego

w STAROGARDZIE Pomorze)

dla IMPORTU i EKSPORTU

Dom Rolniczo - Handlowy

Bronisław Budzyński

Adr. Tel. „Zboże" Gdańsk, — Tel. nr. 2606.

N. Kalinowski i Sp.

Przedsiębiorstwo budowlane

GDAŃSK, Poggenpfuhl nr. 36.

Poleca się do wszelkich nowych robót, jako też przebudowania, reparacji, prac betonowych, żelbetonowych i ziemnych. 1509

Kosztorysy bezpłatnie.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

płacąc

3% i 3½ procent

stósownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Nathan. Ptach. Müller.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznem barwnem wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. 4Z3

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

Ponieważ zaliczek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należytość naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Ausgabe der Brot- und Mehlkarten.

Die Brot- und Mehlkarten werden diesmal gegen Abgabe der Hauptmarke Nr. 184 ausgegeben. —

Danzig, den 2. Juli 1920. (1653

Der Magistrat.

Bekanntmachung über Pferdefleisch.

Auf Grund von § 2 der Verordnung über Errichtung des Wirtschaftsamtes wird folgendes angeordnet:

§ 1.

Sämtliche Verordnungen über die öffentliche Bewirtschaftung oder Höchstpreisfestsetzungen von Schlachtpferden und Pferdefleisch werden hiermit aufgehoben.

Für die Ausübung des Rosschlächtereigewerbes ist weiterhin eine polizeiliche Genehmigung erforderlich.

§ 2.

Diese Verordnung tritt mit der Verkündung in Kraft.

Danzig, den 1. Juli 1920. (1654

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Hierdurch werden die Marken 46 und 45 der Brennstoffkarten A. B und C (Ausgabe April 1920) zur Belieferung mit je 1 Ztr. (nicht 1 Ztr. 40 Pfd. Briketts) sowie die Marke 2 der Brennstoffkarte D (Ausgabe April 1920) zur Belieferung mit 2 Ztr. Briketts, soweit es die Vorräte der Händler ermöglichen, aufgerufen.

Danzig, den 30. Juni 1920. (1655

Leucht- und Brennstoffamt für die Freie Stadt Danzig.

Bekanntmachung über Hafer und Gerste.

Auf Grund von § 2 der Verordnung über Errichtung des Wirtschaftsamtes wird für das Gebiet der Freien Stadt Danzig unter Abänderung der Bestimmungen der Reichsgetreideordnung folgendes angeordnet:

§ 1.

Die Unternehmer landwirtschaftlicher Betriebe können in ihrem eigenen Betrieb beliebige Mengen Hafer und Gerste verwenden. Verboten bleibt der Verkauf von Hafer und Gerste ohne Erlaubnis des Kommunalverbandes oder Wirtschaftsamtes. Die Anordnung einer Zwangsumlage bleibt vorbehalten.

§ 2.

Die Verordnung tritt mit der Verkündung in Kraft.

Danzig, den 1. Juli 1920. (1652

Das Wirtschaftsamt für das Gebiet der künftigen Freien Stadt Danzig.

Abgabe von Lebensmitteln.

Am Sonnabend, den 3. Juli und im Laufe der nächsten Woche kommen folgende Lebensmittel zur Ausgabe:

1) **Am Sonnabend, den 3. Juli:** Auf die **Reichsfleischkarte:** Abschnitt D für Danzig und sämtliche Vororte

150 Gramm ausl. Schweinefleisch (Kinderkarten halbe Menge) zum Preise von **11,— M** für ein Pfund.

Ausserdem für Danzig und Vororte mit Ausnahme von Langfuhr und Heubude **100 Gramm Rindfleisch und Wurst** (Kinderkarten halbe Menge).

Die Preise betragen:	für 1 Pfd.
Rindfleisch: Keule, Rückenstück, Schulterstück, Brust, Spannrippe	9,— M
Bauch, Hals, Hesse	8,40 M
Fleischwurst	8,— M
Leberwurst	7,— M
Blutwurst	5,— M

Langfuhr und Heubude erhalten dagegen:

100 Gramm erstklassiges dänisches Mastrindfleisch und Wurst (Kinderkarten halbe Menge), das Fleisch zum Preise von 11,— M für ein Pfund. Wurstpreise wie oben.

2) **Von Montag, den 5. Juli:** Auf die **Speisefettkarte: 250 Gramm Margarine** zum Preise von 9,— M für das Pfund, auf die Marke **9.**

Die Butterhändler erhalten die Bezugsscheine für Margarine am Sonnabend, den 3. Juli, in der Zeit von 8½ bis 12 ein halb Uhr, in der Molkereiabteilung, Töpfergasse 33.

3) **Von Dienstag, den 6. Juli:**

Auf die Lebensmittelkarte:

a) **125 Gramm Haferflocken** zum Preise von 1,80 M für das Pfund: Marken **28** und **P** der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder, sowie Marken **4** und **4K** der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

b) **375 Gramm geschälte Erbsen** zum Preise von 2,40 M für das Pfund oder **ungeschälte Erbsen** zum Preise von 2,60 M für das Pfund oder **weisse Speisebohnen** zum Preise von 3,20 M für das Pfund, je nach Vorrat: Marken **29** und **Q** der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder sowie Marken **5** und **5-K** der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

c) **500 Gramm Kunsthonig** zum Preise von 2,50 M für das Pfund, Marken **30** und **R** der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder sowie Marken **6** und **6K** der Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder in den Nachbargemeinden.

Der Kunsthonig ist in der üblichen Weise zu beziehen.

Die Einreichung der eingenommenen Marken erfolgt in der üblichen Weise.

Danzig, den 1. Juli 1920. (1656

Der Magistrat.